

SŁOWO

WILNO, Piątek 17 lipca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.
DĄBRÓWKA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Spór o Grenlandję

Katastrofa finansowa w Niemczech tak silnie absorbuje opinię publiczną, iż niemal bez echa przeszła w prasie europejskiej wiadomość o okupowaniu przez Norwegię wschodniego wybrzeża Grenlandji. Kraje północne jak Norwegia, Szwecja i Danja uchodziły dotychczas za oazę pokoju i wzór poprawnych stosunków sąsiedzkich. Danję zwłaszcza wysuwali rozmaitości paacyści za przykład w dziedzinie rozbrojenia, ponieważ w jej parlamencie dyskutowano wnioski o całkowitem rozbrojeniu, zamianie armji przez milicję, likwidacji floty i t. p. Spór o Grenlandję i metody jakie strony stosują w tym zatargu podrywa autorytet „oazy pokoju” i jest jakby sygnałem ostrzegawczym w dzisiejszych podminowanych stosunkach międzynarodowych. Jeżeli nawet w sporze pomiędzy Norwegią a Danją, państwami słynącymi z pojednawczego i pokojowego usposobienia ma miejsce okupacja przemocą, to cóż mówić o innych odcinkach europejskiego frontu.

Na czym polega spór, który doprowadził do tak ostrego konfliktu? Zatarg o Grenlandję nie jest niespodzianką i trwa już lat z górą 12-cie. W roku 1916 Danja zajęła olbrzymią niezbadaną jeszcze naukowo wyspę w Arktyce—Grenlandję. W trzy lata później wszystkie państwa oprócz Norwegji uznały zwierzchnictwo państwa Danji nad Grenlandją i oddały właściwie datuje spór, który obecnie przybrał tak ostre formy.

Stosunkowo niedawno Danja zorganizowała naukowo-polityczną ekspedycję do Grenlandji. Na czele wyprawy stanął znany podróżnik polarny Koch, którego zadaniem było zbadać dokładne wyspy, wytyczenie punktów obserwacyjnych, poczynienie badań geologicznych oraz przeprowadzenie podziału administracyjnego aby w ten sposób utrwalił suwerenność Danji. Nie zdążyła jednak ekspedycja danjska wyładować w Grenlandji gdy radio zakomunikowało sensacyjną wiadomość, iż ekspedycja norweska finansowana przez norweskie towarzystwo „Arktisk Nehringsdrift” pod kierownictwem badacza krajów polarnych Derwalda zatknęła sztandar państwowy norweski na wschodnim wybrzeżu Grenlandji i okupowała pas długości 500 klm., a szerokości 100—200, położony pomiędzy fjordami Karlsberg i Bessil. Fakt, że okupacja wybrzeża nastąpiła na kilkanaście dni przedtem zatargu wyładować ekspedycja danjska wskazuje, że wyprawa norweska nie była bynajmniej wyprawą przypadkową, lecz zawniasu przygotowanym i omysłomem posunięciem ze strony Norwegji. Norweski minister spraw zagranicznych oświadczył, że wyprawa Derwalda i okupacja wybrzeża jest żywiołową reakcją myśliwych wobec danjskich zamierzeń w Grenlandji i ekspedycji Kocha.

Okupacja początkowo przeprowadzona została przez ekspedycję, która miała charakter prywatny w dalszym jednak rozwoju wydarzeń rząd norweski całkowicie wziął na siebie odpowiedzialność za ten akt przez podpisanie w dniu 11 b. m. przez króla Haakona rozporządzenia o obsadzeniu zajętego pasa wybrzeża. Protesty Danji nie odniosły żadnego skutku i wobec tego Danja całą sprawę przekazała haskiemu trybunałowi rozjemczemu.

Ciekawą jest rzeczą jaki będzie dalszy obrót sprawy po decyzji trybunału haskiego. Można przypuszczać, że skoro Norwegja nie zawahała się użyć przemocy dla zajęcia wybrzeża Grenlandji z takim samym powodzeniem może zignorować wyrok trybunału w wypadku gdy będzie dla niej niepomysłny. Trybunał haski jak wiadomo żadnych środków materialnych nie posiada aby wyrok swój na-

rzucić odpornej stronie. Dodać jeszcze należy, że Norwegja wysunęła jako warunek odwołania swojej ekspedycji, aby do roku 1944 na spornym terenie nie istniały ani duńskie ani norweskie instytucje państwowe.

Zanim zapadnie wyrok trybunału rozjemczego warto przypatrzeć się zakulisowej stronie sporu. Zasadniczy konflikt pomiędzy Danją a Norwegją dotyczy Islandji, która należy do Danji. Jest to spór o śledzia. Norweskie towarzystwa rybackie oddawna spoglądają pożądliwym okiem na wybrzeża Islandji, domagając się swobody połowów i dlatego popierają wszelkie ruchy niepodległościowe w Islandji. Tak przynajmniej twierdzą duńczycy. Drugim ogniwem sporu jest Grenlandja, która jest jeszcze terra incognita i przeto kryje w swym wnętrzu nie mało tajemnic. Z wiadomości pobieżnych wiadomo, iż wyspa ta posiada bogate złoża aluminium, rud, węgla kamiennego i miedzi, a pozatem stanowi wspaniałe tereny dla połowów i polowań. W sporze norwesko-duńskim zainteresowana jest również pośrodku Szwecja a właściwie concern Jvra Kreugera, który miał finansować i prowadzić eksploatację bogactw Grenlandji i w tym celu zawarł porozumienie z Danją.

Wśród licznych koncepcji politycznych w swoim czasie wiele mówiono o organizacji bloku skandynawskiego narazie konflikt norwesko-duński dezaktualizuje ideję tego bloku.

URUCHOMIENIE WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY

We czwartek uruchomione zostały po 2 tygodn. bezrobociu Zakłady Widzewskiej Manufaktury w Łodzi. Fabryka uruchomiona została narazie tylko w dziale przędzalni i tkalni, gdzie zatrudnienie znajduje 4,700 robotników. Pozostałe działy produkcji ruszą przed końcem lipca, przyczem fabryka pracować będzie na jedną zmianę. Uruchomienie Widzewa w pełnym zakresie pracy jest narazie niemożliwe ze względu na brak odpowiedniej ilości pieniędzy, która stopniowo będzie przybywać do Łodzi.

Szybkie puszczenie w ruch Widzewa umożliwione zostało przez ingerencję rządu w firmie Sigmat, która jak wiadomo jest wierzycielką Widzewa w sumie 600.000 dolarów z tytułu dostarczenia Widzewskiej Manufaktury surowców. W związku z inicjatywą rządu przybył do Łodzi i Warszawy specjalny delegat firmy włoskiej, który oświadczył, że Sigmat, żądający początkowo niezwłocznego uregulowania należności, gotów jest obecnie sprawę załatwić w drodze bezpośrednich rokowań z Widzewem. Zmiana stanowiska wierzyciela włoskiego doprowadziła do wysunięcia dwóch koncepcji. Pierwszy sposób załatwienia sprawy przewiduje rozłożenie długu na długoterminowe raty, drugi zaś ustala natychmiastową zapłatę należności bez gwarancji rządu polskiego. Rokowania w tej sprawie mają przebieg pomyślny i zakończona zostaną w okresie 2 tygodni. Do tego czasu zostaną już zatrudnieni wszyscy robotnicy fabryki widzewskiej.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK PREMJOwych P. K. O.

W dniu 15 lipca 1931 r. odbyło się XXI z rzędu losowanie książeczek premjowych P. K. O. Serji I.
Premje po zł. 1.000 — padły na następujące NN-ry: 474 950 2301 2562 2577 3699 3806 6541 7649 7708 8222 8292 8480 11268 11649 12551 12789 13622 16783 17444 18661 18927 19244 22977 24034 24786 24950 26390 27120 27947 28019 28140 28167 31898 33440 33789 34835 35370 36428 38581 38819 41873 42155 44200 44810 45376 46497.

DRUGI DZIEŃ CIĄGNIENIA

WARSZAWA, PAT. — 16 lipca r. b., w drugim dniu ciągnięcia 3 klasy 23 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównejsze wygrane padły na numery: 20 tys. złotych — Nr. 48.111, 10 tysięcy złotych — Nr. 87.789 i 5 tysięcy złotych Nr. 111.693.

KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁÓD I NĘDZA NIE CZEKA!
Konto P.K.O. nr. 82100

Katastrofa finansowa w Niemczech

Zarządzenia gabinetu Rzeszy

BERLIN, PAT. Gabinet Rzeszy zakończył wczoraj na krótko po godz. 9-jej swe obrady. Uchwały gabinetu Rzeszy dotyczą dekretu ramowego prezydenta Rzeszy i zarządzeń wykonawczych do tego dekretu.

Na zasadzie dekretu ramowego prezydenta Rzeszy z dnia 15 b. m. rząd Rzeszy wydał 5 obszernych rozporządzeń wykonawczych. Rozporządzenia te, wchodzące w życie z dniem 16 b. m. przewidują w głównych zarysach co następuje:

Waluty zagraniczne, wypłaty, przekazy, czeki, weksle oraz inne pretensje, na zasadzie których wierzyciel nabywa prawo do spłaty w walucie zagranicznej, nabywane i oddawane być mogą w Niemczech wzamian za walutę krajową tylko w Banku Rzeszy, lub za jego pośrednictwem.

Handel walutami zagranicznymi nie może się odbywać po żadnym wyższym kursie a jeżeli ostatni urzędowy kurs sprzedaży w Berlinie.

Nieważne są wszelkie transakcje, wykraczające przeciwko tym przepisom, o ile kontrahentom znany był tryb obowiązujący. Transakcje dokonywane przez Bank Rzeszy lub Gold und Diskontbank nie podlegają odnośnym przepisom.

Kursy walut zagranicznych w Niemczech ogłoszone mogą być tylko na zasadzie urzędowych notowań berlińskich.

Minister gospodarki lub jego pełnomocnicy zażądać mogą od każdej osoby wyjaśnień o wszystkich transakcjach, dokonywanych walutami obcymi, lub pretensjach, opiewających na zagraniczne środki płatnicze.

Instytucje, do których odnoszą się ferje bankowe, z wyjątkiem prywatnych banków emisyjnych i Gold und Diskontbank, mogą dokonywać wypłat gotówkowych w dniach od 16 do 18 b. m. włącznie tylko jeżeli będzie udowodnione, że gotówkakoniecznajest na wypłatę robotniczy, pensyj, zasiłków bezrobotnym, podatków i innych świadczeń publicznych. Dni 16, 17 i 18 lipca uważane są jako uznane państwowe święta w myśl procedury wekslowej i ustawy czekowej.

Obroty płatnicze Banku Rzeszy i prywatnych banków emisyjnych z Gold und Diskontbankiem nie podlegają żadnym ograniczeniom.

Dwojaki odsetki w bankach niemieckich

BERLIN, PAT. — Banki wprowadzają z dniem 16 b. m. dwojakiego rodzaju odsetki. Odsetki na koncie „winien” wynoszą 13 proc. + zwyczajna prowizja, odsetki na koncie „Ma” — 8 względnie 9 proc., zależnie od prowizji. Pieniądzwypłacone po 16 b. m. nie podlegają żadnym ograniczeniom i oprocentowane mają być na 4 względnie na 4 i pół proc. od 100.

STANOWISKO AMERYKI

Nowy York, PAT. — Agencja Reutera podaje według doniesień ze źródeł oficjalnych, że udział Stanów Zjednoczonych w konferencji ministrów będzie oparty na tej samej podstawie, co udział przedstawicieli innych krajów. Oficjalne koła dodają, że stanowisko Stanów Zjednoczonych będzie się różniło od stanowiska innych mocarstw przez to, że Stany Zjednoczone nie będą się mieszały do jakichkolwiek spraw politycznych Europy. Zadaniem Stimsona będzie utrzymanie przyjaznych stosunków Francji i Niemiec. Stimson będzie w swej działalności opierał się na przekonaniu, że w najlepszym wyniku, jaki można będzie osiągnąć, byłoby usunięcie różnic, istniejących między obu krajami.

OPINJA JAPOŃSKA

TOKJO, PAT. Opinia tutejsza zaczyna rozumieć, że głównym powodem kryzysu w Niemczech, jest brak zaufania wewnętrznego i agitacja nacjonalistyczna. Część prasy aprobuje stanowisko Francji, żądającej gwarancji politycznych

Giełda brukselska nie notuje marki niemieckiej

BRUKSELA, PAT. — Giełda brukselska przestała notować markę niemiecką i nie zawiera żadnych transakcji, opiewających na markę niemieckie. Liczni turyści w Belgji znaleźli się w niemożności uiszczenia rachunków w walucie niemieckiej i zmuszeni są wobec tego do powrotu do Niemiec. Już w dniu wczorajszym na jednej tylko stacji kolejowej Blankeberg sprzedano 500 biletów do Aix-la-Chapelle i kolonii.

Echa święta francuskiego

WARSZAWA, PAT. — Z okazji francuskiego święta narodowego miała miejsce wymiana następujących depesz między Panem Prezydentem Rzeczypospolitej a Prezydentem Republiki francuskiej

Jego Ekscelencja Paweł Doumer, Prezydent Republiki Francuskiej. Paryż. Z okazji święta narodowego Francji, pragnę Panu prezesie, Panie Prezydencie, jak najgorętsze moje własne i całego narodu polskiego życzenia chwały i rozkwitu przyjaźnionego i sprzymierzonego narodu, oraz mojenajlepsze życzenia dla Waszej Ekscelencji. (—) Ignacy Mościcki.

Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Serdecznie pismo, które Wasza Ekscelencja przelała mnie w imieniu swoim i zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu polskiego, głęboko — mnie wzruszyło i wyrażam jej, wraz z mojem szczerem podziękowaniem, najgorętsze życzenia szczęścia dla Waszej Ekscelencji i rozwoju Polski. (—) Paweł Doumer.

Wizyta Bruenninga i Curtiusa w Paryżu

WARSZAWA, 16.VII (tel. wł. Słowa). W godzinach wieczornych nadeszła do Warszawy z Berlina wiadomość głosząca, że kanclerz Bruenning i min. Curtius otrzymali i przyjęli zaproszenie do Paryża już na piątek 17-go b. m. Wobec tego odwołany został przyjazd do Berlina Mac-Donalda i Hendersona. Projektowana narada odbędzie się wspólnie z członkami rządu francuskiego w Paryżu.

Mjr. Demkowski stanie przed sądem doraźnym

WARSZAWA, 16.VII (tel. wł. Słowa). Donosiliśmy wczoraj o aresztowaniu oficera sztabu głównego mjr. Demkowskiego pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Sprawa mjr. Demkowskiego prowadzona jest w trybie doraźnym i rozpoznawana będzie przed wojskowym Sądem Okręgowym jako sądem doraźnym już w piątek 17-go b. m. Mjr. Demkowski schwytyany na gorącym uczynku. Artykuły kodeksu karnego z których mjr. Demkowski jest oskarżony, przewidują karę śmierci.

KONFERENCJA LONDYŃSKA

LONDYN, PAT. — Według uzyskanych w dniu 16 b. m. po południu oficjalnych informacji, konferencja londyńska dochodzi w poniedziałek definitywnie do skutku. Skład jej ma przedstawiać się: przewodniczącą Mac Donald, Wielką Brytanię reprezentują Henderson i Snowden, Francję — Laval i Briand, Belgję — Renkin i Hyman, Niemcy — Bruening i Curtius, Włochy — Grandi, Japonję — Matsudaira, Amerykę — Stimson, oraz ambasador amerykański w Brukseli Gibson.

Już z samego składu konferencji wynika, że będzie ona posiadała charakter wybitnie polityczny, aczkolwiek jej podłoże jest finansowe. Konferencja ekspertów, która rozpoczyna się w dn. 17 b. m., schodzi oczywiście na plan dalszy. Zostanie ona co prawda otwarta, ale ulegnie zawieszeniu aż do wyjaśnienia sytuacji po konferencji ministrów, która — według przewidywań — ma potrwać do 6 dni.

Ogłoszenie faktu zwolnienia konferencji londyńskiej, wizyta ministrów niemieckich w Paryżu, oraz względnie spokojny przebieg dzisiejszych wydarzeń w Niemczech wpłynęły uspokajająco na giełdę londyńską. Odpiływ złota z Londynu był dzisiaj, wobec zamknięcia wczorajszych banków niemieckich, oraz dzisiejszych restrykcji finansowych rządu Rzeszy, minimalny.

Misja p. Stimsona

Od kilku dni bawi w Rzymie sekretarz stanu do spraw zagranicznych Ameryki p. Stimson. Wizyta p. Stimsona, jak łatwo się domyśleć, nie ma charakteru kurtuazyjnego, a związana jest z pierwszorzędnej wagi zagadnieniami politycznymi. Z lakonicznych komunikatów prasowych dowiadujemy się tylko, że p. Stimson odbył szereg konferencji z Musolinim i Grandim i że rozmowy te dotyczyły głównie kwestji rozbrojenia, oraz że osiągnięto całkowite porozumienie.

Misja p. Stimsona wyda owoce dopiero za parę miesięcy. Dopiero wówczas, kiedy na porządek dzienny wypłynie sprawa przygotowań do międzynarodowej konferencji rozbrojenijowej, wyznaczanej na luty 1932 r. dowiemy się, czy konferencje p. Stimsona powiodły się. Trzeba więc uzbroić się w cierpliwość i czekać. Tymczasem warto przypomnieć, że Stany Zjednoczone poraz drugi odegrywają rolę pośrednika, starając się ułatwić załatwienie konfliktu pomiędzy Francją a Włochami. Po raz pierwszy pośrednikiem był ambasador amerykański w Belgji p. Gibson, niemal stały delegat St. Zjednoczonych na wszystkich konferencjach rozbrojenijowych i przeto świetnie obeznany ze sprawami rozbrojenijowymi wogóle, a tem nieporozumieniem włosko-francuskich w szczególności. Rezultatem zabiegów p. Gibsona była na wiosnę r. b. wizyta p. Hendersona i lorda Admiralicji Alexandra w Paryżu i Rzymie, po której zdawało się, że spór włosko-francuski ulegnie odprężeniu i londyński pakt morski zostanie podpisany przez Francję i Włochy.

Po tej wizycie w Londynie rozpoczęła się konferencja ekspertów morskich Francji i Włoch, która jednak do żadnego pozytywnego rezultatu nie doprowadziła a nawet popsuła to, co zdaje się p. Gibsonowi udało się uzyskać.

Jak wiadomo istotą nieporozumienia francusko-włoskich w sprawie rozbrojenia na morzu, było żądanie Włoch partycypacji flotowego z Francją. Na konferencji londyńskiej ustalono, że różnica pomiędzy flotą francuską a włoską powinna wynosić 157.000 tonn (Francja żądała 244), oprócz tego Francja miała przystąpić do porozumienia anglo-amerykańsko-japońskiego, w sprawie ograniczenia tonnażu łodzi podwodnych do 53.000 (zamiast 98.000). Podczas wizyty Hendersona i lorda Alexandra w Paryżu, Francja miała godzić się na pewną redukcję tych cyfr i to właśnie stwarzało pomyślną podstawę do dalszych rokowań.

Na niepomysłny przebieg konferencji ekspertów morskich w Londynie duży wpływ wywarły wypadki polityczne, które bezpośrednio nastąpiły. Szczególnie zdaje się ustosunkowanie się Włoch do kwestji Anschlussu sprawiło, że Francja cofnęła te ustępstwa, które początkowo umożliwiły rozpoczęcie się konferencji.

Być może p. Stimson, który zaczyna swą podróż europejską od Włoch, będzie szczególnie wdzięczny p. Gibsona i jego zabiegów zostaną uwiecznione przy stąpieniu Włoch i Francji do londyńskiego paktu morskiego. r.

Banki w Polsce

Gdy rolnicza i przemysłowa produkcja Polski przekracza na ogół normy przedwojenne, kapitał bankowy w Polsce stanowi nieznaczny procent kapitału bankowego przedwojennego. Wywóz z banków do Rosji w okresie wojny, straty należności w Rosji, następnie inflacja ogołociły Polskę z kapitałów. Przed wojną Bank Handlowy w Warszawie, posiadający liczne filje na prowincji oraz filję w Petersburgu opierał się na kapitałach krajowych; obecnie kapitały zagraniczne są podstawą tego banku. Bank Dyskontowy oraz Bank Powszechny Kredytowy są filjami Banków austriackich. Bankrutem austriackiego Credit-Anstaltu związanego z bankami w Polsce oraz przedsiębiorstwami przemysłowymi i naftowymi w naszym państwie oddziaływo umiennie na rynek pieniężny Polski. Obecny kryzys bankowy w Niemczech odbija się też umiennie na naszych stosunkach kredytowych.

Kapitał banków polskich na 31 grudnia 1930 roku przedstawiał się jak następuje:

Ogólna suma kredytów krótkoterminowych	3.724,3 miliona zł.
w tem:	
Bank Polski i P. K. O.	1.580,2
Banki Prywatne	1.644,1
Ogólna suma kredytów długoterminowych	1.910,3
w tem: banki państwowe	1.755,8
prywatne banki hipoteczne	154,5
Ogólna suma wkładów w bankach i kasach oszczęd.	3.636,8
w tem:	
Bank Polski i P. K. O.	1.617,4
Banki prywatne	1.184,4
Komunalne Kasy Oszczędności i Spółdzielnie Kredytowe	835,0

W żadnym z państw europejskich Bank Państwa oraz banki państwowe nie odegrywały tak znacznej roli w kredycie jak w Polsce. 90 proc. kredytu długoterminowego i około 50 proc. krótkoterminowego przypada na banki państwowe.

P. K. O. dostarcza minimalnych kredytów, jest rezerwuarem dla małych wkładów. Rezerwuarem tym rozporządza Bank Polski.

Kapitał i rezerwy Banku Polskiego oraz P. K. O. i Bank Gospodarstwa Krajowego wynoszą 612,2 miliona zł. Kapitał i rezerwy 64 prywatnych banków wynosi zaledwo 337,1 miliona zł. Prywatne Banki w końcu 1930 r. posiadały 470,5 miliona zł. kredytów zagranicznych, banki zaś państwowe posiadały kredytów zagranicznych 180 milionów zł.

Cyfrы powyższe wykazują jak nieznacznym kapitałem rozporządza banki w Polsce i ich znaczną zależność od sytuacji kredytowej zagranicy.

Nasza ekspansja handlowa jest tawonawą brakiem kapitału obrotowego; nie możemy kredytować naszych odbiorców, jesteśmy bierni w imporcie i eksporcie. W naszym eksporcie surowce i półfabrykaty są najznaczniejszą pozycją i wywóz ich jest finansowany przez importerów. Pomiędzy wysoką wartością naszych wyrobów tkackich nie zdobywamy rynków i schodzimy częstokroć z już osiągniętych, gdyż nie możemy kredytować odbiorców naszych towarów. Wyroby gotowe tak konsumcyjne jak i produkcyjne (maszynny i obrabiarkowy) otrzymujemy na kredyt i kurczenie się kredytów zagranicznych wywołuje zmniejszenie nietylko przedmiotów konsumpcyjny ale i tamuje postęp naszej produkcji, zmniejszając odnawianie maszyn, obrabiarek i t. d.

Kryzys gospodarczy uderzył nas w najszabszy organ, kapitał pieniężny. Zadaniem naszej polityki gospodarczej i finansowej jest ściąganie kredytów przez udzielanie koncesji inwestycyjnych kapitałowi zagranicznemu, np. koncesji elektryfikacyjnych i t. d. **Władysław Studnicki.**

KATASTROFA SAMOCHODOWA

BERLIN, PAT. — W miejscowości Burg-solms w górach Harzu, miała miejsce we środę wieczorem straszna katastrofa samochodowa. Samochód budowniczego Filipsona, w którym znajdowała się jego rodzina, składająca się z 4 osób, podczas przejazdu przez rampę kolejową, pochwycony został przez pociąg osobowy, który toczył przed sobą samochód na przestrzeni 100 metrów. Samochód został zniszczony. Z rodziny Filipsona pozostało przy życiu jedno tylko dziecko. W stanie ciężkim przewieziono je do szpitala.

Ofiary na rzecz powozian

WARSZAWA, Pat. Jak podaje Główny Komitet Społeczny, na listę ofiar na rzecz powozian wpłynęło do 15 lipca ogółem 349.743 zł. i 85 gr.

Dzieci więźniów na kolonji w Skorbucianach

Ruch letniskowy osób dorosłych zmalał w tym roku z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego prawie do połowy. Czarzy Bór np. świeci pustkami, autobusy nie kursują tam wcale, gdyż niema dla kogo „szkoda więc gazu”, jak powiada mi współwłaściciel maszyny i mój przyjaciel, p. Henryk z Rudomina. „Przez tydzień woziliśmy jeno powietrze” — zakończył ze smutkiem.

Inaczej zaś, wprost pocieszająco ma się z ruchem letniskowym działy szkolnej, ochron, i t. d.

Wszystkie niemal że budynki szkolne, majątkowe rządowe i prywatne są przepełnione młodzieżą. Jest to pierwszy krok planowej akcji letniskowej, dzięki władzom szkolnym i wojewódzkim, które drogą ankietową zarejestrowały wszystkie możliwe lokale na terenie im. podległym.

Z pośród jednak całych setek różnych kolonij letnich zasługują niewątpliwie na specjalną uwagę jedne w swym rodzaju Schronisko Patronatu Więziennego Sądu Grodzkiego m. Wilna, będące na kolonji letniej w Skorbucianach, gm. Rudomińskiej, pow. wil.-trockiego.

„Patronatu Więziennego... mój Boże, — przymiotnik ten wrzyna się w duszę, wyciska łzy, każe się zastanawiać, rozważać, wreszcie kreślić słowa gorczy.

Przestępczość wzrasta, popełniane są zbrodnie, zbrodnie podwójne. Mąż zamordował żonę, zostawiając maleństwo. Sam do stał się do więzienia, maleństwo zaś pozostało na opiece Boskiej, często bez dachu i chleba. nny znów zgwałcił ośmiolletnią dziewczynkę, wsadzonego go za kraty, pozostało znów dwóch synów. I tak wiele, wiele to ohydnych wypadków!

Znaleźli się wówczas w Wilnie ludzie dobrej woli, którzy nie mogli patrzeć obojętnie na rozpaczliwy los niewinnych dzieci, pozostających po zbrodniarzach.

Powstał Patronat Więzienny.

Na czele jego stanął sen. Abramowicz, p. mec. Krużewski i wielu innych. W r. 1929 uruchomiono w Wilnie, przy ul. Rossa 37 schronisko dla dzieci więźniów od lat 2 — 6.

Subsyduje Magistrat m. Wilna — Opieka Społeczna.

Tyle w krótkości co do założenia tej je dymnej i osobliwej placówki, którą szczęśliwie prowadzi obecnie p. H. Bądzińska.

Los zrządził, że schronisko to upatrzyło sobie po raz pierwszy na kolonji letniej „mają” szkołę, to też z początku bm. udalem się do Wilna, celem przewodnictwa w czasie wędrowki dzieci ze schroniska do Skorbucian.

Na pagórku, obok cmentarza, Rossa, przed domkiem drewnianym, leżały sprzęty schroniska: stoły, stolki, łóżeczka, materace, sieniacki, pościel, produkty, kociały, wiaderka, i wiele drobniaków. Słońce rzucało na nie spory jasny promień, pieszcząc je na pożegnanie. W cieniu zaś drzew gromadka dzieci oczekiwała niecierpliwie na przyjazd magistrackich ciężarówek.

Zbliżyłem się do nich, a było ich zgórą trzydziście główek: to jasnych, jak len, to znów czarnych jak heban. Połowa dziewczynki, połowa chłopców. Co dziecko, to inny, wyraźny typ „człowieka”. Typy są ciekawe i trzeba nielada specjalisty-psychologa, któryby umiał czytać im z oczu.

Z pośród całej tej gromadki wyróżniają się dwaj hebanowi chłopcy. Jeden z nich ma zaledwie dwa lata, drugi zaś pięć. Pytam o nich p. kierowniczkę:

— To dzieci cygańskie, porzucone przed kilku dniami na bruku wileńskim.

Rzadkie to oczywiście zjawisko, cyganie bowiem lubią swoje raczej kraść cudze dzieci, niż swoje porzucić. Co tu zająć mogło, jest narazie zagadką.

Niektóre z pośród dzieci zdradzają już swą dziedziczość po rodzicach — zbrodnia rzach. Np. sześciolletni synalek, którego ojciec dopuścił się defloracji ośmiolletniej dziewczynki, ma te same skłonności i z tego powodu zakład ma specjalne z nim kłopoty.

Naogół rzecz biorąc, dzieci są miłe, żywe, wychowane. Dużo śpiewają, deklamują, znają wiele zabaw i t. d. Zasluga w tem wielka kierownictwa zakładu, co z przyjemnością należy podkreślić.

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Obiad. Za długim, niskim stołem zasiada na połu gromadka dzieci.

Zegnął ją, odmawiając paciorków i za jadają smacznie manę na mleku z cukrem. Wtem słycać turkot: trzy magistrackie ciężarówki zatrzymały się przed schroniskiem. Ładujemy kompletnie wszystko. Dzieci już po obiedzie — żegnają się ze swą patronką, p. Krużewską i gramolą się przy pomocy starszych do ciężarówek.

Odjazd i za godzinę jesteśmy już na miejscu, u celu.

W wiosce sensacja, co się zowie. Turkot maszyn, gwar działy, stopy sprzętów zgromadziły całą ludność. Do wieczora było już wszystko w porządku. Trzy duże klasy zostały zajęte przez tak „egzotycznych” gości.

Dziś idzie już wszystko w jaknajwiększym ładzie i porządku.

Zaaklimatyzowali się wszyscy.

Dzieci używają dużo ruchu na powietrzu trz i słońcu, spacerują po żywicznych łąkach, jedzą jagody... Odżywają się dobrze, przezwyciężają mlekami i jarzynami, Apetyty mają dobre, wiadomo — w gromadzie. Mają kierowniczkę; pielegniarkę, kucharkę i służącą. Nawet ulubiony „Brycz” jest z nimi na letnisku, słowem, są w swym żywiole.

W każdy ranek rozlega się pieśń „Kiedy ranne wstają zorze.” albo „Duchu Święty, Boże Panie”, wieczorem zaś — „Wszystkie nasze dniase sprawy”.

Za rodzicami dziećmi nie tęsknią wcale, zresztą widoku nikt im o nich nie mówi. Bo i poco? Poco ranić im dusze, poco ranić im lezki?

Nikt ich też nie odwiedza, nikt nie skreśli do nich nawet słówka. I znów: poco? są przecież niepiśmieli!

Ach, jakie to wszystko przykre!

Inaczej, gdy się ma do czynienia z sie rotami, a nawet podrzutkami. W tym wypadku jest zgoda inaczej, jest poprostu trągizm.

Dziecko, wizęte z nędzy i rozpacz — znalazło się wreszcie w schronisku, ma czułą opiekę — jest mu stokroć lepiej, jak w domu, u własnych rodziców. Nagle, po pewnym czasie, niekiedy po latach całych — ojciec, czy matka, opuszcza więzienie i zabiera ze schroniska swego dziecko, któremu było już dobrze, które żyło już po ludzku, kulturalnie, a teraz... teraz znów dawna nę dza, zgorznienie, grzech... A czy jest gwa rancja, że nie powróty się jaka nowa zbrodnia? Oczywiście, że niema.

I cóż więc dalej? A no, — jednemu wię zieniu, drugiemu zaś schronisko.

— Proszę pani kierowniczkę, dokąd są skierowywane te nieszczęsne dzieci po ukończeniu szóstego, względnie siódmego roku życia, jeśli ojciec czy matka nie opuścili do tej pory więzienia?

— Oddajemy je wówczas do tych o chron, przy których dzieci się uca.

Tyle narazie da się powiedzieć o dzie ciach więźniów, które dzięki Patronatowi i Opiece Społecznej Magistratu m. Wilna pędzą beztrudnie życie w schronisku.

Ciekawa jest przyszłość tych dzieci.

Jan Hopko.

UROCZYŚĆ KU CZCI GEN. GIEŁGUDA NA LITWIE

Jak podaje „Elta”, dnia 12 lipca na cmentarzu w Kisynie (pod Kłajpedą), odbył się uroczysty obchód stulecia zgonu Giełguda. Na obchód zebrały się tłumy ludności okolicznej, z Kłajpedy przybyli strzelcy, chór T-wa śpiewającego i in. Biskup ewangelicki dr. Gałgałajtis odprawił nabożeństwo, poczem wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, iż walki niepodległościowe nie zakończyły się jeszcze, gdyż przemoc obca czynna jest nawet w kościołach, nie wszyscy duchowni znają język litewski, a wychowują dzieci w obcym duchu. Następnie przemawiał prałat Macijauskas, charakteryzując w swym przemówieniu postać Giełguda i ówczesną epokę. W imieniu gubernatury przemawiał radca Ga Julius. Następnie odśpiewano litewski hymn narodowy, poczem jeszcze przemawiał prezes Związku Strzelców kraju kłajpedzkiego, Wanaagitis. Uroczystości zakończyły się złożeniem wieńców i kwiatów na grobie Giełguda.

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wznowienie stosunków gospodarczych

POMIĘDZY FRANCJĄ A SOWIETAMI

PARYŻ. PAT. — Dziennik urzędowy ogłasza dekret, uchylający dekret o kontyngentach przy wwozie do Francji pewnych wytworów przemysłu rosyjskiego. Z drugiej strony w „Izwestiach” ukazał się dekret, znoszący wydane w swoimczasieprzez władze sowieckie zarządzenia odwetowe w stosunku do produkcji francuskiej. W ten sposób wznowione zostały stosunki gospodarcze pomiędzy Francją i Sowieciami.

I w Austrii zmniejszono pensje urzędnikom

WIENIEN. Pat. Rada Narodowa przyjęła w dniu 16 b. m. ustawę o zmniejszeniu poborów urzędników i odrzuciła wniosek socjalistów co do cofnięcia podwyżki czynszowej w sierpniu r. b. Również odrzucono wniosek socjalistów o unieważnienie umowy zawartej z b. generalnym dyrektorem kolei austriackich Strafelem.

Wynik głosowania socjal-demokraci przyjęli burzliwymi okrzykami.

„Sprawiedliwość dla Węgier—nadwyrężona”

BUDAPEST. PAT. — Samolot „Sprawiedliwość dla Węgier”, który wyruszył 15 b. m. o godzinie 17 według czasu środkowo-europejskiego z Harbour Grace do lotu transoceanicznego z zamiarem wylądowania w Budapeszcie, opuścił się 16 b. m. o godzinie 19 min. 30 w odległości 50 km. od Budapesztu, w pobliżu miejscowości Bicske, z powodu braku benzyny. W chwili lądowania śmigło samolotu zostało zlekka uszkodzone. Lotnicy Magyar i Enders wyszli bez szwanku.

Bunt murzynów w Kongo

BRUKSELA.PAT. — Wojska kolonjalne przystąpiły energicznie do tłumienia buntu murzynów w Kongo (o czem podawaliśmy w zeszłym tygodniu). W pobliżu miejscowości Candale murzyni przyjęli postawę zaczepną. Wojsko otworzyło ogień z karabinów maszynowych, wskutek czego zabitych zostało 100 murzynów. Wśród białych rannych jest 2. osoby.

Katastrofa lotnicza

GRENOBLE. Pat. Samolot, lecący z Cannes do Paryża, przelatując ponad górami, wskutek mgły zaczął opadać i wierzchołek góry i uległ zderżeniu. Pilot oraz dwie pasażerki ponieśli śmierć na miejscu. Dwie inne pasażerki zostały ciężko poranione.

Nowy wynalazek

UNIEMOŻLIWIĄJĄCY RATUNEK ŁODZI PODWODNYCH

HELSINKI. PAT. — Inż. Ragnar Blomqvist uzyskał patent na wynalazek, umożliwiający ratunek tonących łodzi podwodnych. Wynalazek polega na możliwości wyrzucenia z zatoniętej łodzi w drodze mechaniczno-pneumatycznej specjalnie skonstruowanych pontonów, które zwiększają bardzo znacznie wyporność łodzi, tak, iż podnosi się ona do poziomu powierzchni morza.

Zwolnienie z więzienia dr. Lewickiego

WARSZAWA, 16.VII (tel. wł. Słowa). Ze Lwowa donoszą, że w dniu dzisiejszym popołudniu zwolniony został z więzienia przywódca ukraińców pos. dr. Lewicki, który przebywał w więzieniu lwowskim od listopada ubiegłego roku.

Er Lewicki zwolniony został za kaucję.

Wielki pożar

SMIERĆ CHŁOPCA

KIELCE. PAT. — Wczoraj we wsi Sprowa, w pow. Włoszczowskim wybuchł groźny pożar, który w ciągu kilkunastu minut objął całą wieś. Paśną płomieni padło 76 domów mieszkalnych, 62 stodoły, 55 chlewów. Ponadto spaliło się wiele inwentarza żywego. W czasie pożaru zginał 12-letni chłopiec, a 4 osoby uległy ciężkiemu poparzeniu. — Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wysokość strat narazie niustalona — jest w każdym razie bardzo znaczna.

Plecionki, Wycinanki, Sandaiki najmodniejsze wzory i kolory poleca poleca: „Polska wytwórnia obuwi”
W. NOWICKI Wilno, ul. Wielka 30.
Na lato: prunelki, atłaski, obuw. brezentowe, tenisowe, modne spacerowe i t. d. lekkie i wygodne **obuwie bezrętkowane** dam. zł. 17, męsk. zł. 22.

Przed wyborami do R. Miejskiej w Słonimie

Głównym komisarzem wyborczym w czwa wai p. T. Osiecińskiego sędziego grodzkiego sędzię wyborów do Rady Miejskiej m. Słonia go ze Słonia. Prezes Sądu Okręgowego w Grodnie miano.

WYCIECZKA SŁUCHACZY WYŻSZEJ SZKOŁY WOJENNEJ W NOWOGRODKU

Do Nowogrodka przybyli słuchacze drugiego rocznika wyższej szkoły wojennej w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Proces o skarb pod Kazaniem odroczone

W WIRZE STOLICY

W tych dniach miał się odbywać przed paryskim sądem handlowym proces „poszukiwaczy rosyjskich skarbów”, grupy osób, które wiedziały, w którym miejscu pod Kazaniem ukryte zostały złote skarby przed ucieczką armii przeciwbolszewickiej. Złoto to należało do rosyjskiego banku państwowego.

Jak wiadomo, bolszewicy znaleźli ten skarb skorzystawszy ze wskazówek osób, którym miejsce ukrycia było znane i którym sowieci przyrzekli nagrodę, której nie wypłacili. Grupa tych osób, których tajemnica została wykorzystana zaskarżyła obecnie bank francuski, który przed rozpoczęciem poszukiwania umową zobowiązał się wypłacić nagrodę za znalezienie złota.

Oskarżyciele domagają się, aby bank wypłacił im pierwszą ratę w wysokości 500.000 franków, poczem miałyby być spłaconą całą kwota dochodząca do kilku milionów franków. Proces ten jednakowoż został odroczone na dwa tygodnie. Jest możliwe, że pomiędzy obu stronami dojdzie do porozumienia.

Zdaje się, że bank francuski nie chce figurować przed sądem jako pośrednik w sprawie tak awanturczego przedsięwzięcia. Jeśli jednakowoż dojdzie rzeczywiście do procesu, świat dowie się ciekawych szczegółów, jakie towarzyszyły ukryciu zakopanych pod Kazaniem skarbów.

CO CZYTA WIENIEN?

Wiedeńska centralna biblioteka posiadająca 20 oddziałów w mieście prowadzi bardzo szczegółową ankietę o swoich czytelnikach. Ankietą jest wymowną ilustracją zainteresowań wiedeńczyków oraz najlepszym barometrem powodzenia rozmaitych książek.

Pierwszy wniosek, który nasuwa się po przejrzeniu ankiet, jest ten, że czytelnictwo w porównaniu do lat przedwojennych ogromnie zmniejszyło się. Przed dziesięciu laty w ciągu roku biblioteka wypożyczała zgórą 2 milionów książek, obecnie zaś liczba w danych książek nie przekracza nawet dwóch milionów. Również rzezcą charakterystyczną jest, że wówczas zapo trzebowanie na książki naukowe przewyższało beletrystykę. W roku ubiegłym zainteresowanie książkami naukowymi było minimalne. To samo da się powiedzieć i o oddziale muzycznym. Gusta pięknych wiedeńskich i wiedeńczyków wyłącznie zaspokajają mod ne fox-trotty, bluesy i tanga.

Interesującą kwestją jest, co pub liczność najlepiej lubi czytać. Cyfry ankiety pod tym względem dają wyraźną odpowiedź: romanse kryminalne. Z literatury pięknej największym powodzeniem cieszą się utwory współczesnych i artystyczne biografie. Po wieści historyczne, zwłaszcza te, których fabuła opiera się o wieki starożytności lub średnie, znajdują się w zupełnym zapomnieniu, natomiast powieści, poświęcone wojnie światowej, cieszą się wielkim powodzeniem.

W dziełach naukowych na pierwszym miejscu znajdują się książki z zakresu nauk technicznych, następnie idą socjalno — ekonomiczne i polityczne, książki poświęcone problemom seksualnym, kwestjom małżeństwa, są obecnie znacznie mniej czytane, niż w latach poprzednich.

Do najbardziej poczytnych książek, jeżeli nie liczyć powieści kryminalnych — zaliczyć należy: „Djesraelli” Andre Mouriois, „Pamiętniki ks. Buelwala”, „Ameryka” Kaiserlinga oraz książki Emila Ludwiga. Najbardziej poczytnymi autorami zaś są: Tomasz Mann, Artur Schnicer, Jakob Wassermann, Stefan Zweig, Anatol France, Andre Mouriois, Claude Parere, Pierre Benoit, Claude Anet, Sinclair Lewis, Jack London, Conrad.

Większość czytelników biblioteki centralnej stanowią kobiety. Mężczyźni stanowią jedną trzecią ogólnej liczby. 90% abonentów stanowi młodzież, z czego można wnioskować, iż sport nie hamuje czytelnictwa, aczkolwiek może wpływać na pewną — jak widać ze statystyki — zmianę gustów.

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

Wielkiemu wycieczki w kierunku Grodzkiego, w Warszawie w liczbie około 60 osób. Goście zwiedzili Wystawę Mickiewiczowską, miasto

KSIAZKI LILJOWE

Zebranie organizacyjne Komitetu Obyw. pomocy bezrobotnym

Z inicjatywy p. wojewody Bezcwicz odbyło się wczoraj organizacyjne zebranie Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym w Wilnie, na które przybyli przedstawiciele poszczególnych organizacji i urzędów, członkowie Wydziału wojewódzkiego, oraz szereg osób prywatnych.

Pan wojewoda Bezcwicz, otwierając zebranie, w przemówieniu swym podkreślił, iż bezrobocie jest chorobą społeczną, wynika z kryzysu gospodarczego. Choroba ta, jeśli jej nie zaradzimy, może się przerodzić w epidemię. Z akcją, prowadzoną przez rząd, musi iść w parze akcja społeczeństwa. Konieczne jest harmonijne współdziałanie.

Działalność mającego powstać Komitetu winna pójść w dwóch kierunkach: w kierunku dostarczenia pracy i racjonalnej organizacji podziału pracy, a powtórze wyrazić się winna w doradziej pomocy.

W dalszej części swego przemówienia p. wojewoda podkreślił, iż zadaniem Komitetu będzie uczynienie jaknajwiększego wysiłku co do wytworzenia szerszej podaży pracy, co do przeprowadzenia selekcji potrzebujących pracy, wreszcie, co do przestrzegania kolejności przy podziale pracy. Następnie z kolei zadaniem winna być pomoc doraźna jako uzupełnienie poprzednio nakreślonej akcji. W zakończeniu swego przemówienia p. wojewoda podniósł konieczność zmobilizowania wszystkich sił społecznych oraz środków materialnych, by przeciwstawić się groźnej chorobie bezrobocia. Akcja społeczeństwa w ten sposób pomyślana, przyczyni się również do podniesienia na duchu bezrobotnych.

Po zagajeniu tem, p. naczelnik Wydziału pracy i opieki społecznej p. K. Jocz w wyczerpującym referacie, operując danymi statystycznymi przed stawiał zebrany stan bezrobocia w okresie od 1922 — 1931, oraz podkreślił konieczność powołania do życia komitetu wobec zmniejszenia kredytów rządowych na pomoc bezrobotnych co tembardziej daje się odczuć w związku z przeżywanym kryzysem gospodarczym. Komitet będzie miał za zadanie prowadzenie akcji, mającej na celu obmyślenie sposobów zatrudnienia bezrobotnych i złagodzenia bezrobocia.

Referat ten wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos p.p.: insp. pracy Wrześniowski, dyrektor Izby Przem.-Handl. prof. W. Zawadzki, sekretarz Chrz. Zw. Zawod. Ostrowski, przedstawiciel stow. Kupców i przem. J. Rakowski, przedstawiciel przemysłu tytoniowego inż. M. Zdrojewski, mec. Br. Krzyżanowski, poseł Wędziąkowski, wiceprezydent Czyż, mec. Engel i inni.

Wszyscy mówcy, za wyjątkiem mecenasa Krzyżanowskiego byli zdania, że powołanie do życia tego rodzaju instytucji, jest potrzebą konieczną. Bezrobotnym należy dopomóc w myśl zasad humanitarnych, nie zapominając jednak, że załagodzenie kwestii bezrobocia konieczne jest dla bezpieczeństwa publicznego, zwracano przy tem uwagę na ostry charakter bezrobocia i wyniki z tego nastoje.

Jeden z mówców dowodził konieczności perlustracji bezrobotnych dla oczyszczenia miasta od pseudo-bezrobotnych pobierających zasiłki.

W wyniku obrad wszyscy obecni na zebraniu utworzyli pełny „Komitet Pomocy Bezrobotnym” z prawem kooptacji.

Komitet wyłonił z pośród siebie Wydział Wykonawczy, postanawiając zaprosić na przewodniczącego Wydziału prezesa Izby Handlowo-Przemysłowej w Wilnie p. R. Rucińskiego.

Do Wydziału Wykonawczego, powołano na członków p.p.: dr. Malewskiego, p. Michała Taubego, mec. Engla, Stan. Bartnickiego i p. Konstantego Walukiewicza.

Uchwalono zorganizować dwie sekcje: organizacyjnej i podziału pracy (pod nazwą „Kobiety w pociągu”).

Wskazywano na potrzebę wyrażenia w książce nie tylko poglądy, ale i doświadczenia, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia społeczeństwa.

Wskazywano na potrzebę wyrażenia w książce nie tylko poglądy, ale i doświadczenia, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia społeczeństwa.

Wskazywano na potrzebę wyrażenia w książce nie tylko poglądy, ale i doświadczenia, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia społeczeństwa.

przewodnictwem dyr. prof. W. Zawadzkiego), pomocy doraźnej (pod przewodn. prezesa L. Uniechowskiego). Przewodniczącą sekcji dokoopatujących członków tychże sekcji i przedstawia ich listę Wydziałowi Wykonawczemu do zatwierdzenia.

W skład komisji rewizyjnej weszli p.p.: prezes Łączyński, poseł Wędziąkowski i inż. Saul Trocki, oraz jako zastępcy p.p. Wolański i dyr. Siła Nowicki.

Wydział Wykonawczy i sekcje podjęły mają swe prace w najbliższych dniach.

Niezależna Trybuna Akademicka

We czwartek dn. 23-VII za tydzień wydamy pierwszy wakacyjny numer „Niezależnej Trybuny Akad.”. Będziemy się starali odzwierciedlić w nim letnie życie studentów i pracujących w tym czasie organizacji i instytucji akademickich. Na łamach tego numeru znajdzie się między innymi artykuł kol. Henryka Dembińskiego, feljton C. J. Foxa i szereg innych. W związku z tem Redakcja „Trybuny” prosi, by wszelki materiał, informacje, zapytania i t. p. tyżące się letnich numerów naszego akademickiego dodatku, był kierowany pod adresem redaktora: Wilno, Zakretowa 15 m. 11.

Redakcja „Niezależnej Trybuny Akademickiej”

Tam, gdzie unieszkodliwiono „piekielną maszynę”

IMPRESJE I SPOSTRZEŻENIA SPECJALNEGO KORESPOND. „SŁOWA”

Z pośród głośniejszych, choć zasadniczo w ponurze mgły tajemnicy pozostających do dziś „wydarzeń” na odcinku kolejowym Podbrodzie — Bezdany — Nowa — Wilejka najwięcej stosunkowo przedostało się informacji do wiadomości publicznej o katastrofie kolejowej w Bezdanie.

W katastrofie tej jak już donosiliśmy odniosło ciężkie obrażenia 4 ludzi z obsługi pociągów, kilkanaście nabiło się przywoitów guzy, para setek dostała wstrząsającej emocji, skarb zaś państwowy, jak przewidywano obliczenia wskazywały, poniósł stratę na sumę około 50 tysięcy złotych, tylko z racji uszkodzenia lokomotywy i 8 wagonów pociągu pasażerskiego nie licząc koniecznego wzmocnienia nakładów kosztów na likwidację sprawy.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że katastrofa ta ma związek z akcją terrorystyczną przeprowadzoną w Podbrodziu i przejściu do sprawy odkrycia „piekielnej maszyny” pod Nową — Wilejką.

Co do sprawy owej „piekielnej maszyny” postanowiliśmy zetknąć się z tymi, co ją odnalazli i unieszkodliwili.

Głównym bohaterem z grupy 8 robotników jest niejaki Franciszek Kozłowski, który na zlecenie dozorczy robotów prostując szynę wyważył z pod niej szalenie ukrytą „maszynę” silnym uderzeniem kila.

Kozłowski ani pomyślał o tem, ile szczerca dostąpił, gdy inny robotnik Wacław Bogdanowicz dojrzaawszy wysuniętą z pod szyny puszkę, schwył ją w mięśniawości pod pachę, oświadczywszy współtowarzyszom, że to „pewno jest tyton z przemysłu”.

Była to godzina 8 rano, 26 czerwca r. b. na 5 km. od Nowej Wilejki w stronę Bezdany i... Podbrodzie. Ponieważ niebawem miał przejechać pociąg pośpieszny do granicy lotewskiej, a szyny były w tem miejscu nierówne dozorca zarządził nie przerywanie pracy i odstąpienie znalezionej puszkę na stronę.

Kozłowski, jak i jego współtowarzysze jeszcze przez jakieś 20 minut nie mieli pojęcia, jaka przypadkowo całkiem rola przypada im w udziale.

Gdy pociąg przeszedł, zabrali się do oglądania paczki, delegując jednocześnie jednego z pośród siebie na stację w celu powiadomienia o tem swoich przełożonych.

Już Bohdanowiczowi który pierwszy miał w swych rękach puszkę, nie spodobał się jej widok i zmartwiło go, że „musi w niej niema spodziewanego tabaku”.

Jednogłośnie przystąpił niebawem wszystkim do oglądania paczki, delegując jednocześnie jednego z pośród siebie na stację w celu powiadomienia o tem swoich przełożonych.

MIMOWOLNE MYŚLI

Patrząc na świat, uczy się wciąż człowiek, a wszystko, co go otacza — staje się dla niego żywym przykładem.

Na wsi, gdzie rolnik ma więcej czasu, często się zastanawia nad swoim życiem. Przemijający obok; jaskółka w locie lapiąca owady; żnój pochylony kosiarza; śmiech dziecka, który po chwili w płacz się zamienia — jędy nowe sosenki, co jasnością zieleni i wysmukłością się chwali, a często za rok stoi wyschnięta i opuszczona.

Wszystko to uczy nas życia i praw jego. Uprowadza o niebezpieczeństwach i częstej zmianie losu.

Trzeba tylko umieć patrzeć i wyciągać wnioski dla siebie. Piękne rezultaty, dostojne plony — są owocem długich starań i cierpliwości. I nie przychodzą nigdy odrazu. Rosną powoli i powoli stają się mocne, nie zniszczone, jak dęby stare.

Stoi wiekami taki dąb, bo zapeścił głębię rozgałęzione korzenie, a zapas sił gro madził latami.

Tak jest też z człowiekiem, kto latami, wysłuch o dalekich dniach słabej starości, zbierając będzie gromadzić oszczędności na książkę PKO., tego korzenie życia będą duży i mocne, a pień niezmurszał. Ten będzie sobie, niczem dąb, górujący nad innymi i budzący szacunek. W PKO. pieniądz jest pewny i zagwarantowany powagą instytucji, lokatami w złocie i licznymi nieruchomościami.

Ten, kto oszczędza w PKO., otrzymuje maksimum korzyści i wygod, gdyż dostaje goźdźwie oprocentowanie, a oszczędności może wdepłacać i podejmować w każdej chwili w dowolnym urzędzie pocztowym.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że katastrofa ta ma związek z akcją terrorystyczną przeprowadzoną w Podbrodziu i przejściu do sprawy odkrycia „piekielnej maszyny” pod Nową — Wilejką.

Co do sprawy owej „piekielnej maszyny” postanowiliśmy zetknąć się z tymi, co ją odnalazli i unieszkodliwili.

Głównym bohaterem z grupy 8 robotników jest niejaki Franciszek Kozłowski, który na zlecenie dozorczy robotów prostując szynę wyważył z pod niej szalenie ukrytą „maszynę” silnym uderzeniem kila.

Kozłowski ani pomyślał o tem, ile szczerca dostąpił, gdy inny robotnik Wacław Bogdanowicz dojrzaawszy wysuniętą z pod szyny puszkę, schwył ją w mięśniawości pod pachę, oświadczywszy współtowarzyszom, że to „pewno jest tyton z przemysłu”.

Była to godzina 8 rano, 26 czerwca r. b. na 5 km. od Nowej Wilejki w stronę Bezdany i... Podbrodzie. Ponieważ niebawem miał przejechać pociąg pośpieszny do granicy lotewskiej, a szyny były w tem miejscu nierówne dozorca zarządził nie przerywanie pracy i odstąpienie znalezionej puszkę na stronę.

Kozłowski, jak i jego współtowarzysze jeszcze przez jakieś 20 minut nie mieli pojęcia, jaka przypadkowo całkiem rola przypada im w udziale.

Gdy pociąg przeszedł, zabrali się do oglądania paczki, delegując jednocześnie jednego z pośród siebie na stację w celu powiadomienia o tem swoich przełożonych.

Już Bohdanowiczowi który pierwszy miał w swych rękach puszkę, nie spodobał się jej widok i zmartwiło go, że „musi w niej niema spodziewanego tabaku”.

Jednogłośnie przystąpił niebawem wszystkim do oglądania paczki, delegując jednocześnie jednego z pośród siebie na stację w celu powiadomienia o tem swoich przełożonych.

Już Bohdanowiczowi który pierwszy miał w swych rękach puszkę, nie spodobał się jej widok i zmartwiło go, że „musi w niej niema spodziewanego tabaku”.

Jednogłośnie przystąpił niebawem wszystkim do oglądania paczki, delegując jednocześnie jednego z pośród siebie na stację w celu powiadomienia o tem swoich przełożonych.

Już Bohdanowiczowi który pierwszy miał w swych rękach puszkę, nie spodobał się jej widok i zmartwiło go, że „musi w niej niema spodziewanego tabaku”.

Jednogłośnie przystąpił niebawem wszystkim do oglądania paczki, delegując jednocześnie jednego z pośród siebie na stację w celu powiadomienia o tem swoich przełożonych.

Litwini znów aresztowali obywateli polskich

Szostak Jan, gospodarz ze wsi Orzelewo-pow. Suwalskiego, posiadając przepustkę rolną udał się na swoją działkę na terenie Litwy.

Przeszedł granicę w rejonie Wiżaj i zginął.

Zainterpelowane w tej sprawie litewskie władze graniczne odmówiły udzielenia zeznań.

Po kilku dopiero dniach nadeszła wiadomość, że Szostak został aresztowany przez policję litewską i odprowadzony w głąb terytorium Litwy.

Zainterpelowane w tej sprawie litewskie władze graniczne odmówiły udzielenia zeznań.

Bohaterski czyn żołnierza i harcerza

W pobliżu Wilejki pow. kapała się grupa młodzieży a niedaleko od nich siedziała na brzegu grupka harcerzy oraz żołnierze KOPu nazwiskiem Leśniewski.

Podczas kąpiel trzy dziewczynki oddaliły się zbyt daleko od brzoju, natrafili na wir i poczęły tonąć. Dwaj mali chłopcy pośpieszyli im na pomoc i za chwilę już, porwani przez wir sami zaczęli wzywać ratunku.

Nieważąc na nadbiegł Leśniewski oraz jeden z harcerzy. Wobec zagrożenia niebezpieczeństw rzucili się oni na ratunek i po uporczywej walce z prądem wyratowali: Leśniewski jednego chłopca, a nieznaną z nazwiska harcerz jednego chłopca i dwie dziewczynki.

Trzecia dziewczynka utonęła. Zaczynają należy, że bohater-harcerz widząc, że rola jego skończyła się odszedł, a zapytany przez obecnych o nazwisko odpowiedział lakonicznie: jestem harcerzem z Poznania.

Z dymem pożarów idzie owoc pracy

KILKASET TYSIĘCY STRAT PONIEŚLI POGORZELCY

Fala pożarów nie oszczędziła i w ostatnich dniach Wilejszczyzny. We wsi Wirze gm. Wołczackiej spłonęło 12 gospodarstw. W Olszewiczach gm. Młodzińskiej w zabudowaniach żydowskich powstał ogień. Mimo akcji ratowniczej spłonęło 20 domów mieszkalnych, 16 chlewów, 3 spichrze i 2 stodoły. W wsi Narwa teje gminy ogień strawił 13 domów,

14 chlewów, 9 stodół, i 6 spichrzy. I wreszcie w majątku Waleryj pow. Oszmiańskiego p. M. Laszkiewicza, spłonął dom mieszkalny. Straty wynoszą 40 tys. zł. podczas, gdy dom był zaasekurowany zaledwie na trzy.

Są to tylko wypadki pożarów większych, a mniejsze, czyż można je wszystkie przyliczyć.

Wobec niejednokrotnie stwierdzonych faktów, że ceny chleba, mięsa i jego przetworów w miastach i osiedlach mniejszych kształtują się drożej, aniżeli w dużych miastach, ministerstwo zwraca się do wojewodów, aby podległe im władze administracyjne powiatowe nie podnosiły cen na wymiennie artykuły bez uzyskania uprzednio zgody województwa.

— Nie było zwykły cen na naftę. Ze źródeł urzędowych, proszą nas o sprostowanie nieścisłej wiadomości, jaka ukazała się wczoraj w jednym z pism. Chodzi o to, że ceny na naftę nie uległy zmianie, a więc nie mogły się podnieść.

SKARBOWA

Zwiększenie kompetencji Izby Skarbowej. Ministerstwo Skarbu upoważniło Izbę skarbową do odroczenia terminów składania zeznań o dochodzie o ile wnioski w tej sprawie będą przez płatników należycie umotywowane.

MIEJSKA

Drzewom na ul. Zawalnej grozi zaślada. Przed kilku dniami rozpoczęte zostały roboty regulacyjne na ul. Zawalnej, która ma otrzymać szerokie chodniki, takie jak na ul. Mickiewicza.

W trakcie tych robót wycięto szereg drzew, na odcinku od W. Pohulan ki do rynku drzewnego. Wywołało to zrozumiałe oburzenie mieszkańców, zwłaszcza, że rozeszły się pogłoski, jakoby Magistrat nosił się z zamiarem wycięcia wszystkich drzew.

Dowiadujemy się, że los tych drzew pozostaje w zawieszaniu, gdyż dopiekuje zbierze się komisja ogrodnicza dla zaocenywania jak należy postąpić.

Zdaniem ogółu, gdyby nawet okazało się, że drzewa te nie są posadzone symetrycznie, nie należy się nieszczęśliwie i pozbawiać ulicy zieleni.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

Wielka ilość bezrobotnych otrzymała wczoraj pracę. W dniu wczorajszym P.U. P.P. zatrudnił kolejną partję bezrobotnych ponad 150 osób. Będą oni pracować przez kilka dni poczem ustąpią następną partję.

WOJSKOWA

— Dzień Rezerwisty. W dniu 15 sierpnia Wł. Federacja Z. O.O. organizuje w Wilnie i miastach powiatowych uroczysty „dzień rezerwisty”, w trakcie którego odbędzie się poświęcenie sztandarów.

SĄDOWA

Zmiany w Sądownictwie. W najbliższych dniach dotychczasowy prezes Sądu Okręgowego p. Wyszyński obejmie urządowanie na nowem stanowisku prezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Prezesem Sądu Okręgowego mianowany został p. Czesław Muraszkowski z Warszawy.

Prokuratorem przy Sądzie Okręgowym p. Dąbicki odchodzi na stanowisko prokuratora przy Sądzie Apel. w Łowiczu. Na jego miejsce mianowany został jeden z członków prokuratury z Grodna.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Posiedzenie komitetu odbudowy. W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się posiedzenie nie wojewódzkiej komisji odbudowy, na które rozpatrzone 359 spraw o umorzenie łącznej sumy 212,115 zł. pożyczek, pobra-

ZARZĄDZENIA ŁOWIECKO-HODOWLANE

Dowiadujemy się, że na mocy rozporządzenia ministra rolnictwa z dnia 23-go czerwca br. wprowadzony został zakaz polowania na ryse (czas ochronny) od 15 stycznia do 15 grudnia, czyli na przeciąg 11-tu miesięcy każdego roku.

Rozporządzenie to obowiązuje do 1934 roku.

Na mocy rozporządzenia ministra rolnictwa z dnia 16 czerwca rb. wprowadzony został nadzór państwowy nad buhajami na obszarze niektórych gmin powiatu suwalskiego i wysokomazowieckiego, na obszarze całego powiatu jarosławskiego, morskiego, tczewskiego, pleszewskiego, borsczowskiego i zloczowskiego. Ponadto rozporządzenie niem objęte są niektóre gminy powiatu nieświsieckiego, baranowickiego i łódzkiego.

Na mocy rozporządzenia ministra rolnictwa z dnia 16 czerwca rb. wprowadzony został nadzór państwowy nad buhajami na obszarze niektórych gmin powiatu suwalskiego i wysokomazowieckiego, na obszarze całego powiatu jarosławskiego, morskiego, tczewskiego, pleszewskiego, borsczowskiego i zloczowskiego. Ponadto rozporządzenie niem objęte są niektóre gminy powiatu nieświsieckiego, baranowickiego i łódzkiego.

IX Zjazd Tow. Inter. Pol. odbędzie się w Krakowie od 24 do 27 września b. r. Tematami programowymi są: 1) Reumatyzm, 2) Tyreotoksykozy. Referaty powkrewne w powyższym temacie, jakoteż i referaty z innych dziedzin medycyny wewnętrznej można nadsyłać do 23 lipca b. r. do Kom. Organ. Zjazdu: Klinika Lekarska ul. J. Kopernika 15. — Tamże uprasza się kierowników zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe. Zniżki kolejowe dla uczestników zjazdu zapewnione. Na życzenie mogą być przygotowane kwatery. Wkładka dla uczestników zjazdu wynosi 20 zł, dla asystentów klinicznych i lekarzy szpitalnych 15 zł, dla osób towarzyszących 10 zł, którą to kwotę można przysyłać przekazem, lub czekiem P. K. O. Nr. 412.297.

RÓŻNE

Upaly. W dniu wczorajszym upał doszedł do kulminacyjnego punktu o godz. 3 po poł. kiedy to w cieniu notowano 24 st. R i 30st.C. O godz. 5 po poł. dopiero zaczął padać deszcz.

Sobótka w Resursie rzemieślniczej. Zarząd Resursy rzemieślniczej w Wilnie zawiadamia, że dnia 18 m. w sali Resursy Niemieckiej 25 odbędzie się 4-ta Sobótka, na którą zaprasza swych członków. Goście mile widziani.

Strejk robotników przy budowie drogi. Przed kilku dniami podawaliśmy, że w pobliżu Oran zastrejkowało 80 robotników, zatrudnionych przy robotach ziemnych. Obecnie dowiadujemy się, że znów porzucili pracę trzydziestu robotników.

Przyczyną porzucenia pracy jest zmniejszenie opłaty.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski w „Litni”. Dziś, o godzinie 8 m. 15 wiecz. święta komedia A. Möllera i H. Lorentza p. t. „Pan znak zapytania”, w reżyserji R. Wasilewskiego. W rolach głównych ujmymy: Eichlerowę, Sawicką, Kreczmarę i Jaskiewiczą. Nowa, wytworna oprawa dekoracyjna J. Hawrykiewiczą.

Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynskim. Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. arcybawna krotowiala Nancey’a i Armand’a p. t. „Wesoła spółka”, w reżyserji Karola Wyrwicy, z udziałem p.p.: Niwińskiej, Kamińskiej, Mieleckiego, Ciecierskiego i inn.

Występ A. Rejzer-Kaplan. W najbliższą sobotę wieczorem wystąpi w muszli koncertowej, w ogrodzie po-Bernardynskim p. Rejzer-Kaplan ze swoim zespołem tanecznym.

Niedzielne przedstawienie popołudniowe w Teatrze Letnim. W najbliższą niedzielę o godz. 4 po poł. w Teatrze Letnim odbędzie się przedstawienie popołudniowe po ce nach specjalnie zniżonych od 25 gr. Dana będzie arcywesoła krotowiala W. Rapackiego „Cichy spólnik” z Sawicką, Kamińską, Balcerzakiem i Wyrwicem w rolach głównych.

Wkrótce Dyrekcja Teatrów Miejskich Z.A.S.P. wystąpi z miłą niespodzianką, rozpoczynając w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardynskim od dnia 24 m. przedstawienia Rewji, pod kierunkiem artystycznym Ludwika Sempińskiego, ulubięca publicznosci, ostatnio artysty i reżysera Teatrów „Wesoły wieczór” i „Morskie Oko” w Warszawie.

Zespół ten uzupełniony będzie gwiazdami i gwiazdeczkami rewii warszawskich p.p. Janinę Kozłowską, Irenę Carnero, Marię Osińską, Jerzym Klimaszewskim, girlsami, baletem Wyrwicy, oraz Lidwikiem Sempińskim.

Koncert symfoniczny. W piątek, dnia 17 lipca r. b. o godzinie 8.30 wieczorem w Parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego (wejście z ul. Syrokomli) odbędzie się koncert symfoniczny pod batutą dyrektora Rafała Rubinsztajna przy współudziale znanej śpiewaczki Elzy Igdał.

Muszla koncertowa w ogrodzie po-Bernardynskim. Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się koncert na aparatach dźwiękowych firmy Elektrit. Nadaną zostanie opera Verdiego „Rigoletto” w wykonaniu „człowiek siły opery La Scala w Medjolanie. Ceny miejsc od 40 — 20 gr.

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Nieznośny Wilki Heljos — Wielka Rewja Casino — Nieokleczana Styliowy — Cztery pióra Hollywood — Kulisy Mody

WYPADKI I KRADZIEŻE — Nie podrośki, a male dzieci. Nawigując do podawanej przez nas wiadomości o ulożeniu desek na torze kolejki Konstancyńskich — Olszewo dowiadujemy się, że aresztowani wówczas trzech chłopcy — pastusi z stali zwolnieni, gdyż „figiel” ten był dziełem rąk, a raczej rąceczek grupki małych chłopczyków ze wsi Gumbinietą: J. Malkiewicz, braci Eljasza i Jana Łukaszewiczów, oraz Wiktora i Feliksa Falewiczów.

Pożar leśniczówki od piornu. W czasie szalejącej onegdaj burzy nad powiatem Lidzki, uderzył piorun w leśniczówkę „Berdowska” w gminie Lidzkiej. Momentalnie powstał pożar, który strawił doszczętnie wszystkie zabudowania leśniczówki. Wysokość straty, którą poniosła nadleśnictwo Lidzkie narazie nie ustalono.

Różne kradzieże. Szapiro Idel (Kwaszelna 23) zameldował, że nieznanymi sprawcy skradli mu z mieszkania garderobę i srebro stołowe łącznej wartości 2500 zł.

Z niezamkniętego sklepu gotowych ubrań przy ul. Bazylińskiej 11 na szkodę Chones (dokończenie kroniki na stronie 4-jej)

KRONIKA

PIĄTEK DZIŚ 17 Aleksiego jutro Szymona

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEO ROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 16 lipca 1931 r. Ciśnienie średnie 753 Temperatura średnia +22 Temperatura najwyższa +34 Temperatura najniższa +15 Opad w mm.: ślad Wiatr: zmienny Tendencja barometryczna: spadek potem wzrost.

NABOŻENSTWA

— W niedzielę 19 lipca, jako w patronal ne święto Towarzystw Św. Wincentego a Paulo od opieki nad ubogimi, odbędzie się w kościele Księży Misjonarzy przy ul. Subocz 4a stowarzyszenia msza św. o godzinie 9 przed wieczorem Św. Wincentego a Paulo, a o godz. 6-jej wczorazem zaraz po niesporach, uroczysta wieczornica ku czci Św. Wincentego, na której chór i orkiestra kleryków misjonarskich z Krakowa wykona całą szereg religijnych i artystycznych postaci chórowych i muzycznych pod batutą p. profesora Bolesława Wallek-Walewskiego. Wstęp wolny dla P. T. Członków i Członkiń Tow. Św. Wincentego, oraz dla ich dyrektorów Czcigodnych Księży Proboszczów. Występy odbędą się na sali za zakrytą — wejście przez zakrytą, lub furtkę Księży Misjonarzy. O liczny współudział P. T. Wincentynek i Panów z Konferencji uprasza Księży Misjonarzy.

— Uroczystość św. Wincentego a Paulo, założyciela Zgromadzenia Księży Misjonarzy i Siostr Miłosierdzia przypada w niedzielę dnia 19 lipca. Z tej okazji w kościele Księży Misjonarzy przy ul. Subocz odbędzie się nabożeństwo w następującym porządku: Prymarja o godz. 6-tej, wotywa o godz. 8-jej, o godz. 9. msza św. dla członków Towarzystwa św. Wincentego, o godzinie 10-tej uroczysta sumę pontyfikalną celebruje J. E. Ks. Biskup Michałkiewicz. Uroczyste nieszpory z procesją o godzinie 4-tej, a w sobotę o godz. 6. Wszelkie śpiewy wykona chór kleryków ks. ks. Misjonarzy z Krakowa pod batutą p. Bolesława Wallek - Walewskiego, profesora Konserwatorium Krakowskiego. Nieszpory będą wykonane falsobordem.

URZĘDOWA

— Czas ochrony dla rysy. W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra rolnictwa z dnia 23 czerwca 1931 r. o wprawdzie czasu ochronnego dla rysy. Według tego rozporządzenia zabrania się polować na ryse od 15-I do 15-XII każdego roku. Rozporządzenie to obowiązuje z dniem ogłoszenia t. j. z dniem 13 lipca 1931 r. a ma moc obowiązującą do dnia 15 grudnia 1934 r.

— Nie podwyższać cen artykułów pierwszej potrzeby. Urząd Wojewódzki otrzymał bismo okólnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z przypomnieniem, iż rozporządzenia mówiące o tem, że każdorazowo podniesienie ceny chleba, mięsa i przetworów mięsnych, w miastach, liczących ponad 40 tysięcy mieszkańców, wymaga zgody ministerstwa, musi być obecnie, ze względu na

Z SĄDÓW

Kapczywy dzierżawca

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadł 74 letni Jan Sióć.

Afera Kowieńskiego zatacza szerokie kręgi Policja aresztowała kasjera kolejowego

Afera i w związku z nią ucieczka znanego kupca mącznego, nazwiskiem Kowieński, o czym wzmiankowaliśmy w poprzednim numerze, jest obecnie tematem rozmów całego Wilna i przedmiotem zainteresowań policji śledczej.

Okazuje się, że Kowieński, mając w Wilnie duży skład, zorganizował oddział w Nowej Wilejce. Wszystkie ładunki wagonowe kierowane były do N. Wilejki. Dziwiono się temu bardzo i dopiero teraz wyszło na jaw dlaczego Kowieński prowadził ten kosztowny oddział. Był on niezbędny do prowadzenia machinacji oszukiwanych.

Afera wykryła się w sposób następujący: Kowieński kupił od drugiego kupca — Ajzensztada wagon mączki kartonowej z tem, że musi on wykupić z banku wagon (a raczej dokumenty przewozowe) w przeciągu 30 dni.

Tymczasem już po kilku dniach na rynku pojawiła się mączka, za którą żądano śmieśniej niższą cenę, przyczem wskazywano na Kowieńskiego jako na oferenta.

Zaintrygowany tem Ajzensztadt zwrócił się do dyrekcji banku zapytaniem kiedy wykupiony został wagon. Okazało się, że wagon nie został wykupiony, faktura pozostawała w banku, a tymczasem towar znikł ze składów kolejowych.

W tych warunkach jasnym się stało, że coś tu jest nie w porządku. Wdrożono dochodzenie. Trudno powiedzieć do czego ono doprowadzi, dotychczas jednak aresztowano kasjera kolejowego w N. Wilejce. Jakoby przy jego pomocy Kowieński wydobywał ze składów niewykupione towary aby następnie sprzedawać je na rynku.

W miarę wyjaśniania się afery będziemy o niej podawali informacje.

ZE ŚWIATA

Program zajęć księcia Walji.

Program zajęć dziennych następcy tronu Wielkiej Brytanji nie należy do tych, w których możnaby powiedzieć, że pozostawiają jego wykonawcy dużo czasu na rozrywki i dowolny układ dnia. Jeśli książę Walji spędza czas w Londynie, dzień jego układa się ściśle według oznaczonych przez ochmistrza dworu godzin.

Książę wstaje o 7.30 rano, o 8.15 spożywa śniadanie, o 8.30 przegląda pisma i pocztę, o 9-ej przyjmuje, konferuje i załatwia korespondencję, o 10-ej na konferencji z sekretarzami układa program przyjęć i uroczystości, na których musi być obecnym ex officio, o 11.30 przyjęcie oficjalnych osobistości ze świata dyplomatycznego i urzędowego, o 1.30 obiad. Od godziny 3-ej pp. zaczyna się znowu oficjalne przyjęcia, konferencje, audjencje. W godzinach przedwieczornych książę przygotowuje z pomocą sekretarza teksty przemówień, które są, ze względu na stanowisko następcy tronu, opracowywane bardzo starannie i skrupulatnie. Książę posługuje się przy pisaniu maszyną, małym podręcznym Remingtonem. Dopiero w godzinach wieczornych może książę Walji dysponować dowolnie swym czasem.

Reprezentacyjne obowiązki księcia rozrosły się ostatnio bardzo ze względu na stan zdrowia króla Jerzego, któremu nie wolno już przemęczać się zbytnio. O ile książę bawi poza Londynem, w swych dobrach lub na wycieczce — korzysta z tych swobód, jakie przysługują w życiu prywatnym każdemu obywatelowi Anglii.

KINO MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5

Od dnia 17 do 20 lipca 1931 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
„NIEZNOŚNY WILLY“ Przynoży urwiska Aktów 8. W rolach głównych: Ben. Alexander, H. B. i Valthal.
Nad program: „Walka o ukończoną” komedia w 2 aktach
Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej w. Następny program: „Tajemnica D-ra Dimitrusa”.

Dźwiękowe KINO-TEATR „HELIOS”
ul. WILEŃSKA 38.
Tel. 926.

Dziś! WIELKA REWJA
Konferansjerka w języku polskim prowadzi ulubieniec Warszawy FRYDERYK JAROSY.
Nad program: **Atrakcje dźwiękowe.** Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seansy Balkon 60 gr. Parter od 1 zł.
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD”
Mickiewicza 22.
tel. 15-28

Dziś! KULISY MODY Rekord dobrego humoru i pogody z jedną tylko tezką.
W rol. gl. Marja Corda, Harry Liedtke i Ernest Verebes.
Nad program: Dodatek rysunkowy i tygodnik dźwiękowy „Paramount”.

DZWIĘKOWE KINO CASINO
WIELKA 47. tel. 13-41

DZIŚ! Najnowszy przebieg dźwiękowy! Po raz pierwszy w Wilnie
W roli głównej czarująca Joan Crawford. Dramat miłosny rozgrywający się na tle New-Yorku oraz dzikiej Afryki. Nad program: Wszczęty dotychczas dźwiękowy „Foxy”. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15. W dniu świąt. og. 2-ej. Ceny zmniejszone.
Następny program poraz 1-szy w Wilnie dźwiękowy szlager „Zatoga śmierci”

RADJO WILEŃSKIE

PIĄTEK, DNIA 17 LIPCA

11.58: Czas.
12.05: Muzyka lekka i taneczna (płyty)
13.10: Kom. meteor. z Warsz.
16.40: Program dzienny.
16.45: Kom. dla żegluga z Warsz.
16.50: Lekcja francuskiego z Warsz.
17.10: Koncert żyćzeń (płyty).
17.35: „O źródłach energii na ziemi i gwiazdach” odczyt z Krakowa.
18.00: Muzyka lekka z Warsz.
19.00: Kom. L. O. P. P.
19.15: „Wycieczka w okolice Wilna pog. III-cia.
19.30: Program na sobotę i rozmaitsci
19.40: Kom. z Warsz.
20.15: Koncert symfoniczny z Warsz.
22.00: „W klubie paryżanek” — felj. z Warsz.
22.15: Kom. i muzyka tanecz. z Warsz.

Giełda Warszawska
z dnia 16 lipca 1931 r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	9,10	— 9,12	— 9,08
Belgia	124,0	— 125,01	— 124,39
Holandja	—	—	—
Londyn	43,30	— 43,41	— 43,19
Nowy York	8,925	— 8,945	— 8,909
Nowy York kabel	—	—	—
Paryż	35,18	— 35,17	— 34,99
Praga	26,45	— 26,51	— 26,39
Szwajcaria	179,50	— 179,93	— 173,07
Wiedeń	128,47	— 125,78	— 125,16
Włochy	46,70	— 46,82	— 46,58

PAPIERY PROCENTOWE:

4 proc. pożyczka inwestycyjna 82,—	726	7,20
— 5 proc. konwersyjna — 8 proc.	1734	7,45
L. Z. B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94	712	8,30
T e s a m e 7 p r o c. 83, 25,	1746	9,45
6 proc. dolarowa 75,50, 4 i pół proc. L. Z.	1736	12,35
ziemskie 49,25—49,50 4 i pół proc. war-	1740	15,30
szawskie 49,50, 8 proc. Częstochowy 62,	412	16,20
55, — 8 proc.	552	17,10
warszawskie 69—70—69,50, 8 proc. Kalisza	1742	17,50
62,— 8 proc. Łodzi 65,25, 6 proc. obl. m.	1748	19,15
Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 46,25, 8 proc.	724	20,25
Kielc 61,25, 10 proc. Siedlec 72 — 72,50, 4 i	1744	21,35
pół proc. obl. m. Warsz. 1926 r. 52,	492	22,30
—	716	22,50
—	1760	23,45

AKCJE:

B. Polski 115. Starachowice 9,—	713	6,45
—	711	18,15
—	735	11,45
—	707	8,00
(pośp.)	—	—
—	712	8,30
—	716	22,50

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego źródła od odcisków
PROW. A. PAKA

Letni rozkład jazdy

Ostatnio przeprowadzono znaczną redukcję pociągów, przeważnie t.z. miejscowych. W tych warunkach, nawet najbardziej urzędowy rozkład jazdy nie jest obecnie realny to też podajemy notatkę, w której uwzględnione są zmiany przeprowadzone ostatnio.

Przyjazd do Wilna				Odjazd z Wilna			
Nr poc.	g.m.	Przyjazd z:		Nr poc.	g.m.	Odjazd do	
312	23.05	Baranowicz	311	7.00	Baranowicz		
326	7.25	„	827	18.45	„		
828	11.25	„	325	21.45	Lidy		
			321	15.35	„		
713	6.45	Rudziszek	714	20.35	Rudziszek		
1713	7.30	„	1716	15.34	„		
735	11.45	„	736	17.20	„		
711	18.15	„	712	8.55	„		
1723	18.50	„	1712	5.00	„		
452	6.50	Mołodeczna	451	23.20	Mołodeczna		
432	23.30	„	411	9.25	„		
412	16.20	„	413	16.00	„		
512	5.45	Nowowilejki	1759	5.20	Nowowilejki		
752	6.50	„	1733	7.05	„		
726	7.20	„	715	8.20	„		
1734	7.45	„	411	9.25	„		
712	8.30	„	723	10.05	„		
1746	9.45	„	1735	11.00	„		
1736	12.35	„	551	11.55	„		
1740	15.30	„	1739	14.20	„		
412	16.20	„	725	15.30	„		
552	17.10	„	431	16.00	„		
1742	17.50	„	1741	17.40	„		
1748	19.15	„	711	18.35	„		
724	20.25	„	1743	20.15	„		
1744	21.35	„	1747	21.50	„		
492	22.30	„	451	23.20	„		
716	22.50	„	511	23.50	„		
1760	23.45	„	„	„	„		
713	6.45	Warszawy	712	8.55	Warszawy		
711	18.15	„	736	17.20	„		
735	11.45	„	714	20.35	„		
707	8.00	„	708	23.15	„		
(pośp.)	—	—	—	—	—		
712	8.30	Turmont	715	8.20	Turmont		
716	22.50	„	711	8.35	„		

JOHN HUNTER JENNY—DETEKTYW

Telefonista obmyślał, co należało uczynić teraz?

Czy miał dać znać o tem policji? Przysiąc się do tego, że złamał surowe reguły, zakazujące podsłuchiwania? Czy wierzył mu, że nigdy tego nie robił i tylko przypadkiem podsłuchał? Mógł prowdzą, po wiedzieć, że za pierwszym razem, za szła omyłka w połączeniu i obowiązkiem jego było posłuchać, czy tym razem dobrze połączył.

To wyglądało dosyć prawdopodobnie. Felietonista wazył za i przeciwi. Ale jeżeli się omylił, jeżeli źle zrozumiał znaczenie tej rozmowy? Może to była zupełnie niewinna rozmowa? Czy warto robić zamieszanie, jeśli się potem okaże, że to była zwyyczajna omyłka? Taki donos mógł osmieścić go w oczach policji, a nawet narazić na przykrości. Mogli dać mu dymisję za podsłuchiwanie prywatnych rozmów!

Przez całą noc rozmyślał biedny nie. Nie mógł się na nie zdecydować. Telefonista nad tem co, nalezalo uczynić? Może mu się przyslyszalo?

Ale nie, to było niemożliwe! Wie dział, że nie mylił się i że wahał się jedynie ze strachu.

Wyszedłszy ze stacji telefonów, błędził długo po cichych ulicach i wreszcie zdecydowany, ruszył w kierunku Scotland Yard.

Najpierw znajomość dwóch nieznanających paserów, potem słabość Danny Brilla dla pici pięknej i wreszcie przypadkowa ciekawość sennego telefonisty... Oto jak małe przyczyny wywołują poważne skutki!

SAMOTNY DOMEK

Billy Carion obudził się z bólem głowy po ciężkim, niespokojnym śnie. Aparat telefoniczny przy łóżku dzwonił uparcie i dokuczliwie. Billy pochwylił słuchawkę, przycisnął do ucha — Hallo! Kto mówi?

— Mówi Backstok, sir, — odpowiedział młodszy inspektor, który dyżurował tej nocy w Scotland Yard. Są wiadomości z Hampstead. Sierżant Line znaleziono martwego na ulicy. Ma kulę w głowie. Kieszonki puste, zawartość ich zniknęła bez śladu.

Billy nie mógł powstrzymać okrzyku grozy. Line był agentem, którego obowiązkiem było śledzić Brilla. Jeśli ten był w jakikolwiek sposób związany z bandytami, to jasnym było, kto zabił Line'a.

Carion wydał kilka rozkazów, wy skoczył z łóżka, pośpiesznie wykopał się, zjadł śniadanie i taksówką pojechał do Hampstead.

Trup sierżanta został znaleziony przez dwóch murarzy, idących do pracy.

Leżał on pod krzakami, przy murze, otaczającym duży garaż. Jasnym było, że ciało zostało przywiezione skądinąd i rzucone tu umyślnie.

— To sprawa bandytów, — oznajmił komisarz policji.

Carion skinął głową. Twarz jego miała wyraz ponury i zamyślony. Line był jednym z najlepszych agentów.

przywieszony. Ma pan rację, panie komisarzu.

Z Hampstead Carion pojechał do Scotland Yard. Zabicie Line'a rozpałło w nim płomień wieściowości i energii, które pchały go do czynów. Ale najstraszniejsze było to, że w zmroku który go otaczał, nie było ani jednej iskielki, która by wskazała drogę. Nie było żadnych wskazówek, ani śladów. Musiał więc błądzić po macku. Słepieć był w lepszej sytuacji, bo mógł przynajmniej poomacku drogę znaleźć, podczas gdy Carion nie miał żadnego sposobu posuwania się naprzód.

Billy przypomniał sobie Jenny. Gdy był on chciwał powiedzieć, to, co wiedział! Na tę myśl gniew zbudził się w nim, z nową siłą. Jak można było wypuścić ją z rąk tak nieopatrznie! Dlaczego ominął nową sposobność wybadania Danny Brilla?

Ale uspokoił się, stwierdzając, że wiedział wszystko o Brillo, co mógł wiedzieć. Nie należało go przecieć pisać. O wiele szlachetniejszą było śledzić go nieznacznie i w ten sposób wykorzystywać jego nieuwagę dla rozpoznanienia bandytów. Nie wątpił, że Carion miał stosunki z bandytami. Gdyby się ten manewr udał, połowa zadania byłaby wykonana.

Ale teraz wobec zabicia Line'a i ta nadzieja zniknęła. Czy należało więc pozostawić Brilla na wolności? — Może, — rozmyślał inspektor, — to sam Danny Brill zabił Line'a? Ale nie jest prawdopodobne...

Wchodząc do swego biura, Carion zastał tam młodego mężczyznę, oczekującego na niego w poczekalni. Był to telefonista, który zjawił się z relacją z podsłuchanej rozmowy.

Carion wysłuchał z wielkim zainteresowaniem opowiadania telefonisty, który uspokoił się, widząc, że zrobił wielką przysługę policji.

— Niech pan wraca do siebie i ni komu o tem wszystkim nie wspomina. — powiedział starszy inspektor. — Niech pan nie mówi o tem ani słowa swym szefom. Im mniej będzie wtaajemniczonych osób, tem lepiej dla sprawy. A i dla pana również bezpieczniej, — dodał znacząco po pauzie. — Rozumiem pan?

Telefonista zbladł: — Czy pan myśli?... — Tak, mam do tego pewne podstawy. Słowem: niech pan trzyma język za zębami!

Telefonista odszedł, a Billy zaczął układać plan dalszego działania. Z tej garstki wiadomości płynął snop światła na zaplanowaną sprawę. Przedewszystkiem wynikało stąd, że Brill nie brał udziału w zamordowaniu Line'a. Powtórze, okazało się, że Jenny Trent dla jakichś tajemniczych powodów chciała poznać Wilńskiego, przedstawiając się pod przybranym nazwiskiem.

Było to bardzo ważne, ale niezrozumiałe. Carion płał się w domysłach, i nie mógł zrozumieć, jaką rolę odegrał w tej sprawie Jenny Trent.

W każdym razie śmierć Line'a została okupiona częściowo wiadomościami, które zdobyła policja. Telefonista przyniósł numer telefonu i adres człowieka, któremu zakomunikowano o zamordowaniu Line'a. Możliwym było, że to był adres herszta bandytów... Agent został zabity, bez wiedzy Danny Brilla. Wilńskiego policja podejrzewała już oddawna, ale nie miała

Miljarderce z Rivieri

zaimponuje Pani przywdziewszy na plażę elegancki kostjum kąpielowy ze sklepu Franciszka Frlczki Polskiej Składnicy Galanteryjnej Zamkowa 9 tel. 6—46.

Izolacyjne Filc bitumowy Dreny Dachówkę Listwy ochronne Krawężniki Płytki cementowe
własnej produkcji polska
W. Busz, A Jankowski i S-ka Wilno, Wileńska 23 tel. 432.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOW. POMOCY SANIT.
Wilno, ul. Wileńska 28, tel. 846
Przyjęcia 10—3 pp.
GABINET RENTGENOWSKI czynny 11—6 pp.
Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie została obniżona

Nekrologi, ogłoszenia, różne reklamy do „SŁOWA” oraz do wszystkich pism
Załatwia na BARDZO dogodnych warunkach **Biuo Reklamowe Stef. Grabowskiego w Wilnie** Garbarska 1, tel. 82

Najkorzystniej kupuje się towary gwarantowanej do broci u **GŁOWIŃSKIEGO**. Polecamy tweedy na kostiumy i suknie, jedwabie sztuczne, sukniowe, paltowe i jedwabie surowe, perkalę w pięknych deseniach, materiały mundurkowe. **UWAGA — WILEŃSKA 27**

LECZNIA LITEWSKIEGO STOW. POMOCY SANIT.
Wilno, ul. Wileńska 28, tel. 846
Przyjęcia 10—3 pp.
GABINET RENTGENOWSKI czynny 11—6 pp.
Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie została obniżona

Urode — je, doskonale, odwieża, usuwa jej skazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie). Sztuczne opalanie cery! Wypadanie włosów! Najnowsze i skuteczne kosmetyki racjonalne. Codziennie od g. 10—8 W. Z. P. 43.

POSADY Z GUBY
Niemca Zgubiona książeczkę lub niemiecki dla osoby przez P. K. U. Wilno by dorosłej, nieleże na imię Mikolaj Wa-władającej językiem silewskiego L. 824 niemieckim dla udu-uieważnia się. skonalenia konwersacji.

ROZNE
Oszczędności swoje złote i dolary utraciły na wysokie oprocentowanie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Wil. Tow. Handl. Zastawowe (LOMBARD) Plac Katedralny Biskupia 12 Wydać pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, later, i t. p. — 8 567.

Dr. Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3 od 8 — 114 — 8. Tel. 567.

B. KATZ
Lekarz - dentysta W. Pohlulanka 2 powrócił.

GABINET POSIADAMY
RACJONALNE KOSMETYKI LECZNICZEJ WILNO, MICKIEWICZA 31 m. 4. Wiedomości Biuro Reklamowe S. Grabowskiego Garbarska 1—2

POSADY
Zgubiona książeczkę lub niemiecki dla osoby przez P. K. U. Wilno by dorosłej, nieleże na imię Mikolaj Wa-władającej językiem silewskiego L. 824 niemieckim dla udu-uieważnia się. skonalenia konwersacji.

Z GUBY
Zgubiona książeczkę lub niemiecki dla osoby przez P. K. U. Wilno by dorosłej, nieleże na imię Mikolaj Wa-władającej językiem silewskiego L. 824 niemieckim dla udu-uieważnia się. skonalenia konwersacji.

DOKTOR Zeldowicz
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

DOKTOR ZELDOWICZ
KOBIECE, WENE RYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12—2 i od 4—5 ul. Mickiewicza 24. tel. 27,7

Dr. Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3 od 8 — 114 — 8. Tel. 567.

Motocykli
angielski do sprzedania (w biegu). Zamkowa 10 m. 1.

B. KATZ
Lekarz - dentysta W. Pohlulanka 2 powrócił.

KOSMETYKA
GABINET POSIADAMY
RACJONALNE KOSMETYKI LECZNICZEJ WILNO, MICKIEWICZA 31 m. 4. Wiedomości Biuro Reklamowe S. Grabowskiego Garbarska 1—2

Urode
je, doskonale, odwieża, usuwa jej skazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie). Sztuczne opalanie cery! Wypadanie włosów! Najnowsze i skuteczne kosmetyki racjonalne. Codziennie od g. 10—8 W. Z. P. 43.

POSADY
Zgubiona książeczkę lub niemiecki dla osoby przez P. K. U. Wilno by dorosłej, nieleże na imię Mikolaj Wa-władającej językiem silewskiego L. 824 niemieckim dla udu-uieważnia się. skonalenia konwersacji.

Z GUBY
Zgubiona książeczkę lub niemiecki dla osoby przez P. K. U. Wilno by dorosłej, nieleże na imię Mikolaj Wa-władającej językiem silewskiego L. 824 niemieckim dla udu-uieważnia się. skonalenia konwersacji.

— Tak jest. Może pan sprawdzić w telefonicznej książce. Ale nie rozumiem, dlaczego interesuje pana numer mego telefonu?

Billy kiwnął głową w stronę wewnętrznych pokoi: — Chciałbym obejrzeć dom.

Gospodarz wruszył ramionami i poprowadził inspektora do dalszych pokoi: — Czy pan nie rozmawiał dziś w nocy przez telefon, z kimś, kto telefonował do pana z rozmównicy na Hampstead?

— Naturalnie, że nie. Nikt nie mógł do mnie telefonować!

— Mój panie, kłamstwo tu nic nie pomoże. Wiem wszystko. O wpół do jedenastej wieczorem rozmawiał pan przez telefon.

— Skąd pan to wiaży? — oburzył się gospodarz. — Może pan przejdzie się ze mną do miasteczka? To niedaleko. Tam dowioda panu, że nie mogłem rozmawiać przez telefon, bo nie byłam w domu. Ten, kto panu doniósł o tej rozmowie, celowo wprowadził pan na w błąd!

Mówił z takim akcentem prawdy, że Billy gotów był mu uwierzyć. Telefonista mógł się omylić. Nie mógł oczywiście wymyślić tego numeru, a domek wyglądał bardzo podejrzanie: za blisko był od wody, a za daleko od innych domów. Doświadczenia nau czyto Brilla nie wierzyć słowom, nie